

Cezariusz Kotowicz, *Wanda Zabokrzycka (1900–1946)*, „Kurier Wschodni” 1997, nr 2, s. 24

Wanda Zabokrzycka

Malarka urodzona we Lwowie w 1900 r., zmarła w Przemyślu w 1946 r. W czasie I wojny światowej, jako córka inżyniera budowy mostów kolejowych, wraz z całą rodziną repatriowana poza teren operacji wojennych znalazła się w Monachium, gdzie w latach 1916–1919 studiowała malarstwo w Akademii Sztuk Pięknych. Od 1920 r. mieszkała w Przemyślu. Przez szereg lat była nauczycielką malarstwa i rysunku w swej pracowni przy ulicy Grodzkiej. Brała udział w wystawach we Lwowie i Przemyślu.

W 1923 r. miała wystawę indywidualną w sali Sokoła we Lwowie, w 1933 r. w sali Magistratu w Przemyślu. Wystawę tę, połączoną z wystawą wyrobów Szkoły Zawodowej i strzelczyń, zorganizował Zarząd Oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego w Przemyślu. Dochód z wystawy przeznaczony został na biedne dzieci.

W 1926 r. brała udział w wystawie artystów lwowskich zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, w 1934 r. w „Wystawie obrazów i rzeźb malarzy przemyskich”, urządzonej w Przemyślu przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

W okresie II wojny światowej prawie nie malowała. Po długiej chorobie zmarła w lutym 1946 r.

W 1982 r. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej urządziło pierwszą po śmierci artystki zbiorową wystawę jej prac. Na wystawie znalazły się obrazy z przedwojennych zbiorów Muzeum oraz rysunki i obrazy przekazane do Muzeum w 1965 r. po śmierci

siostry malarki Zofii Zabokrzyckiej-Kudewicz, znanej przemyskiej nauczycielki muzyki. Obrazy poddane zostały konserwacji i oprawione w ramy wykonane przez przemyskie Zakłady Płyt Pilśniowych. Na wystawie eksponowano 55 obrazów i szkiców olejnych oraz 7 rysunków. Muzeum posiada 70 obrazów i 15 rysunków.

Wanda Zabokrzycka malowała portrety, martwe natury i kompozycje figuralne. Ze szkoły monachijskiej wyniosła solidny kunszt rysunkowy i technikę malarstwa olejnego. Można sądzić, że z powodu trudnych warunków, braku środków na materiały malarzkie, nie mogła w pełni wykorzystać swego nieprzeciętnego talentu malarskiego. Zmarła – jak na malarkę – w młodym wieku, pozostawiła nam jednak kilkanaście pięknych obrazów. Do najbardziej wzruszających należą jej portrety dziecięce.